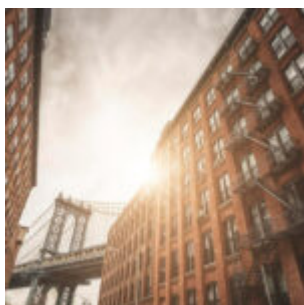


Sąd Najwyższy Nowego Jorku przywraca do pracy wszystkich pracowników rządowych zwolnionych za odmowę „szczepień” przeciwko COVID-19



W długo oczekiwanym orzeczeniu Sąd Najwyższy Stanu Nowy Jork przywraca do pracy wszystkich pracowników publicznych w Nowym Jorku, którzy zostali zwolnieni z pracy za niezaszczenie się przeciwko koronawirusowi (COVID-19).

Ponieważ sąd ustalił, że „zaszczenie się nie zapobiega zarażeniu się lub przenoszeniu COVID-19”, przywróceniu pracownicy otrzymają również zaległe wynagrodzenie za cały stracony czas.

Kilka miesięcy przed tym wszystkim burmistrz Nowego Jorku Eric Adams ogłosił, że jego administracja nie zatrudni ponownie żadnego z około 1700 pracowników, którzy zostali zwolnieni z powodu statusu szczepień.

Pierwotny mandat dotyczący szczepień, który spowodował to wszystko, został wdrożony przez byłego burmistrza Nowego Jorku Billa de Blasio. Dotknął on setek policjantów i strażaków, z których wielu straciło karierę. Adams podjął działania tam, gdzie zakończył de Blasio, choć zezwolił na specjalne

zwolnienia dla sportowców i wykonawców.

Zarówno prezes FDNY-Uniformed Firefighters Association Andrew Ansbro, jak i prezes FDNY-Uniformed Fire Officers Association Lt. James McCarthy wystąpili, aby potępić Adamsa za hipokryzję mandatu szczepionkowego i zwrócić się do miasta z petycją o zaoferowanie zwolnień ze szczepień wszystkim nowojorczykom, niezależnie od ich kariery.

„Jesteśmy tutaj, aby powiedzieć, że popieramy cofnięcie mandatu szczepień, które burmistrz ogłosił w czwartek” – powiedział McCarthy.

„Uważamy, że powinien on również zostać przedłużony. Popieramy cofnięcie mandatu dla sportowców i wykonawców pracujących w Nowym Jorku. Uważamy, że osoby pracujące dla Nowego Jorku również powinny mieć przeniesiony mandat”.

Ansbro skomentował również, że jeśli mandat za szczepionki ma zostać zniesiony dla niektórych osób, tak jak zrobił to Adams, to musi on zostać zniesiony dla wszystkich, aby wszystko było sprawiedliwe.

„Jeśli zamierzasz podążać za nauką, nauka powie ci, że w tej chwili nie ma żadnego niebezpieczeństwa, a pozbawienie pracy setek strażaków, policjantów i innych pracowników służb ratowniczych nie leży w najlepszym interesie miasta” – powiedział. „To nie jest bezpieczne”.

Nikt nie powinien być zmuszany do szczepień

Internet eksplodował z radości po tej wiadomości, a wielu użytkowników mediów społecznościowych mówiło takie rzeczy, jak „najwyższy czas”.

„Powinni też dostać odsetki od tych pieniędzy!” ktoś napisał o wszystkich zwolnionych nieszczepionych pracownikach, którzy są

teraz przywracani do pracy z zaległymi wypłatami.

„Nasi wojskowi powinni być pierwszymi, którzy zostaną przywrócenii do pracy z zaległymi wypłatami i przeprosinami” – napisał inny.

Inni zwrócili uwagę, że zastrzyki zostały zatwierdzone na podstawie „awaryjnej” autoryzacji, która na początku była piętrowa.

„Nie przeprowadzono wystarczającej liczby testów” – powiedział jeden z nich. „Widzimy duże problemy po otrzymaniu zastrzyku”.

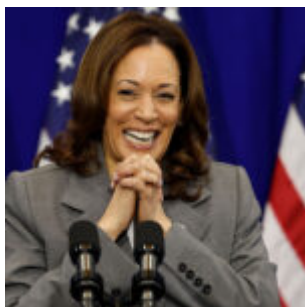
Inna osoba wyraziła nadzieję, że być może sprawa ta przeniesie się również na kwestię urazów poszczepiennych, ponieważ rządy uznają, że osoby, które doznały urazów poszczepiennych, potrzebują pomocy w przezwyciężeniu problemów zdrowotnych.

„Rządy również powinny pójść w tym kierunku. Nasze wojsko zostało zdziesiątkowane przez decyzję Bidena, który próbował zmusić naszych żołnierzy do zajęcia tej pozycji. Są to najbardziej sprawni ludzie w tym kraju, którzy ryzykują swoje życie dla naszej ochrony. Administracja doskonale zdaje sobie sprawę, że zastrzyk Covid nie zapobiega zarażeniu się nim, ponieważ wielu członków administracji zaraziło się nim więcej niż jeden raz”.

„Kiedy zaczniemy pociągać do odpowiedzialności sprawców tego przestępstwa?” – zapytał inny.

Wszystkie pytania w fałszywym

ratuszu Kamali były „z góry ustalone”, przyznaje moderator.



Kandydatka na prezydenta z ramienia Demokratów, Kamala Harris, wzięła w tym tygodniu udział w spotkaniu w ratuszu, podczas którego zgromadzeni mogli zadawać Kamali pytania w formacie, który sprawiał wrażenie, jakby pytania były zadawane od niechcienia, podczas gdy w rzeczywistości wszystkie były „z góry ustalone”.

Wydarzenie, moderowane przez Marię Shriver w Royal Oak w stanie Michigan, było „fałszywe i oskryptowane”, według Modernity.news. I to sama Shriver przypadkowo wypuściła kota z worka, gdy powiedziała publiczności, że nie mogą zadawać żadnych prawdziwych pytań, ponieważ Kamala otrzymała wcześniej listę skryptowanych pytań, aby mogła przygotować gotowe odpowiedzi na wszystkie z nich.

„Mamy kilka wcześniej ustalonych pytań i mam nadzieję, że będę w stanie zadać kilka pytań, które będą w waszych głowach” – powiedziała Shriver jednemu z widzów.

<https://twitter.com/TrumpWarRoom/status/1848462400451739839>

Kamala sama się dyskwalifikuje,

odpowiadając „sałatką słowną” na pytania z puszki.

Internet wybuchł oburzeniem z powodu skandalu, a autor The Red Room Brandon Hughes napisał na Twitterze, że to, co Shriver nieumyślnie ujawniła, jest „dyskwalifikujące” dla Kamali.

„Poważnie, to szaleństwo, że osoba kandydująca na prezydenta boi się pytań publiczności w przyjaznym i sprawdzonym ratuszu” – dodał.

Inny użytkownik X / Twittera zwrócił uwagę, że jeśli publiczność nie może zadawać prawdziwych pytań, nie można tego uznać za ratusz w tradycyjnym sensie.

„Wszystko w nich jest FAKE” – napisała ta osoba o Kamali i jej klanie. „Innym słowem na fałsz jest KŁAMSTWO dla ludzi, którzy tego nie rozumieją”.

Poniższy materiał wideo pokazuje Kamalę, której zadano jedno z pytań z puszki, prawdopodobnie przez jej opiekuna Iana Samsa. Obserwuj, jak fałszywe jest to wszystko podczas oglądania:

<https://twitter.com/TrumpWarRoom/status/1848456634781368347>

Do tego dochodzą wszystkie odpowiedzi typu „sałatka słowna”(bełkot przyp. redakcja), których Kamala ledwo mogła udzielić na gotowe pytania:

<https://twitter.com/TrumpWarRoom/status/1848528594303410536>

Kamala jest teraz tak zdesperowana, aby zdobyć więcej głosów, że wymyśla nowe kwestie związane z tym, że Donald Trump jest zbyt „dowcipny”. Obejrzyj poniżej, jak chichocze na temat wsadzenia Trumpa do więzienia:

<https://twitter.com/TrumpWarRoom/status/1848466321240928427>

Zapytana o to, w jaki sposób zamierza pomóc zakończyć wojnę między Rosją a Ukrainą, Kamala udzieliła następującej pięciominutowej „odpowiedzi”, pełnej bełkotu, kłamstw i kompletnych bzdur:

<https://twitter.com/TrumpWarRoom/status/1848471247631368293>

„Jej platforma zawsze obejmuje Trumpa: 'Zrobił to, zrobił tamto, zero zrozumienia dla czegokolwiek'” – napisał jeden z komentujących o typowym stylu Kamali na szlaku kampanii. „Wygląda to prawie tak, jakby faktycznie prowadziła kampanię na rzecz Trumpa”.

„Jest kompletnie niekompetentna” – napisał inny. „To jest problem z zatrudnianiem różnorodnych osób: muszą mieć kogoś kompetentnego, kto wykona dla nich rzeczywistą pracę, a w jej kampanii nie ma nikogo wystarczająco kompetentnego do tej pracy”.

Izrael nakazuje usunięcie nagrobka poległego żołnierza IDF, ponieważ znajduje się na nim chrześcijański krzyż



Rodzina poległego żołnierza Sił Obronnych Izraela (IDF), 19-letniego sierżanta sztabowego Davida Bogdanovskyiego, który zginął w walkach w Strefie Gazy w zeszłym roku, została poproszona o usunięcie nagrobka mężczyzny, ponieważ widnieje na nim chrześcijański krzyż.

Ministerstwo Obrony Izraela poinformowało rodzinę, że cały

nagrobek zmarłego żołnierza musi zostać usunięty, ponieważ główny rabin IDF zdecydował, że obecność krzyża narusza „świętość” cmentarza.

„Zgodnie z prawem niedopuszczalne jest umieszczanie krzyża lub jakiegokolwiek innego znaku religijnego na nagrobku wojskowym”, powiedziało ministerstwo o izraelskim pierwszeństwie prawa przed łaską.

„Jest to szczególnie ważne na cmentarzu wojskowym w Hajfie, gdzie pochowani są również polegli żołnierze żydowscy”.

Innymi słowy, krzyż jest przeszkodą dla oddanych Żydów, którzy wołeliby, aby go nie widzieć i nie pamiętać, dlatego też rodzina poległego żołnierza ma również możliwość ekshumacji jego ciała i ponownego pochowania go poza cmentarzem wojskowym w Hajfie.

„Dawid kochał Izrael z całego serca”, mówi rodzina

Rodzina Bogdanowskiego twierdzi, że otrzymała pismo od Publicznej Rady Upamiętnienia Poległych Żołnierzy w Ministerstwie Obrony w sprawie usunięcia nagrobka z krzyżem, który jest obecnie przykryty czarną tkaniną, aby nie urazić żadnych żydowskich obserwatorów.

Młody żołnierz i kilku jego towarzyszy zginęli w grudniu ubiegłego roku po tym, jak przeciwpancerny pocisk kierowany uderzył w opancerzony pojazd inżynieryjny Namer, którym podróżowali przez obszar Khan Younis w południowej Gazie. Bogdanovskyi i jego rodzina wyemigrowali z Ukrainy do Izraela w 2014 roku.

W poście na Facebooku matka Bogdanovskyi’ego broniła decyzji swojej rodziny o umieszczeniu krzyża na nagrobku żołnierza.

„David kochał Izrael z całego serca” – powiedziała jego matka.

„Krzyż wyryty na jego nagrobku był integralną częścią jego osobistej tożsamości i wiary, w której został wychowany”.

Według rodziny, na tym samym cmentarzu znajduje się kilka innych nagrobków, na których znajdują się krzyże, więc nie są pewni, dlaczego są one specjalnie wyróżniane.

„Rodzina jest zdruzgotana” – powiedział wiadomościom Channel 12 członek rodziny. „Płaczą bez przerwy i są zrozpaczeni tą sytuacją. Powiedziano im, że jeśli nie zdejmą nagrobka, grób zostanie przeniesiony”.

Cmentarze są wyjątkową jurysdykcją w Izraelu, gdzie kwestie takie jak małżeństwo, rozwód i pochówek są regulowane przez prawo religijne, a nie cywilne. Innymi słowy, cmentarze podlegają raczej rządowi faryzejskim niż cywilnym.

Dopiero od 2013 roku nieżydowscy żołnierze mogą być chowani obok żydowskich żołnierzy na cmentarzach wojskowych. W tym samym roku Kneset uchwalił ustawę stanowiącą:

„Każdy żołnierz, który umrze, w tym żołnierz kwalifikujący się do praw na mocy art. 4 lit. a) Prawa Powrotu, i którego krewni zdecydują się pochować go na cmentarzu wojskowym, zostanie pochowany w działce i rzędzie oraz bezpośrednio obok żołnierzy już pochowanych w tej działce”.

Według The Times of Israel, kluczową frazą w tej ustawie jest część dotycząca żołnierzy, którzy kwalifikują się do praw imigracyjnych na mocy art. 4(a) Prawa Powrotu; „to znaczy nieżydowscy członkowie rodzin Żydów”.

„W efekcie ustawa umożliwia pochówek żołnierzy należących do 300-tysięcznej populacji imigrantów z byłego Związku Radzieckiego – którzy przybyli do Izraela jako członkowie rodzin imigrujących Żydów, mimo że nie są halachicznie Żydami – wraz z żołnierzami żydowskimi”.

Kimowie nadchodzą!



Po kilku dniach zaprzeczeń sekretarza obrony Lloyda „Raytheona” Austina, Pentagon w końcu potwierdził wczoraj, że istnieją dowody na obecność wojsk Korei Północnej w Rosji. Zapytany o to, co robią w Rosji, Austin odpowiedział: „Co dokładnie robią? Nie wiadomo. To są rzeczy, które musimy uporządkować”.

Przez wiele dni Korea Południowa (nie ma tu konfliktu interesów) i Ukraina (nie ma też konfliktu interesów) twierdziły, że tysiące północnokoreańskich żołnierzy przybyło na ratunek pobitej i zakrwawionej armii rosyjskiej przed pewną porażką z rąk Ukrainy (która straciła prawie milion żołnierzy w prawie trzyletniej wojnie). W miarę jak rosyjska armia przyspiesza tempo, paląc ostatnie ufortyfikowane miasta we wschodniej Ukrainie, media głównego nurtu nadal – z kilkoma niechętnymi, ale spanikowanymi wyjątkami – forsują narrację „Rosja przegrywa”.

Dodatkowy zwrot w postaci tysięcy „złych komunistów” z Korei Północnej krzyczących przez rosyjską tundrę (bez wątplenia na koniach) obiecuje dodać nowe wątki do dramatu wymyślonego przez media głównego nurtu i większość Waszyngtonu, a zwykli podejrzani wściekle gryzą przynętę.

Weźmy na przykład przewodniczącego Komisji Wywiadu Izby Reprezentantów, Michaela Turnera. Jest on tak oburzony faktem,

że w Rosji mogą znajdować się członkowie północnokoreańskiej armii, że wysłał list do prezydenta Bidena, wzywając do wojny. „Jeśli północnokoreańskie siły zbrojne dołączą do wojny Rosji przeciwko Ukrainie”, powiedział w Fox News, »Stany Zjednoczone powinny rozważyć możliwość podjęcia bezpośrednich działań wojskowych«.

Przeciwko komu? Jesteśmy już zaangażowani w wojnę proxy z Rosją poprzez Ukrainę. Jesteśmy już bezpośrednio zaangażowani w siedmiofrontową wojnę Izraela przeciwko jego sąsiadom i Iranowi. Kogo według przewodniczącego Turnera powinniśmy zaatakować, jeśli wojska Korei Północnej są obecne w Rosji? Rosję? Koreę Północną? Chiny? Wszystkich?

Korea Północna i Rosja właśnie podpisały traktat, na mocy którego ich dwie armie będą ściśle współpracować, a nawet przyjdą sobie nawzajem z pomocą, jeśli jedna z nich będzie zagrożona. Podczas gdy takie porozumienie może przyprawić Turnera i innych neokonów o dreszcze, nie różni się ono niczym od traktatu o wzajemnej obronie, jaki Stany Zjednoczone zawarły ze swoimi partnerami z NATO i z wieloma innymi na zasadzie dwupartyjnej.

Traktaty dla mnie, ale nie dla ciebie? Czy tak nazywa się gra w „międzynarodowy porządek oparty na zasadach”?

Hipokryzja sięga jeszcze głębiej. Powszechnie wiadomo, że kraje NATO szkolą ukraińskie wojska nie tylko w krajach NATO, ale także na samej Ukrainie. Tak więc jest absolutnie w porządku dla Stanów Zjednoczonych i ich partnerów z NATO, aby umieszczać oddziały wewnątrz Ukrainy, aby szkolić jej wojsko do zabijania większej liczby Rosjan, a nawet obsługiwać zaawansowane systemy uzbrojenia wewnątrz Ukrainy, których ukraińskie wojsko nigdy nie mogłoby obsługiwać samodzielnie, ale jeśli Rosja zawrze umowę z Koreą Północną, w której obie armie mogą wspólnie trenować w Rosji, jest to „czerwona linia” (jak napisał przewodniczący Turner), która wymaga rozpoczęcia III wojny światowej.

Wygląda na to, że nie wysyłamy naszych najlepszych i najzdolniejszych do Kongresu.

To, czego jesteśmy świadkami, to narodziny nowej narracji po tym, jak około 500 narracji dotyczących Ukrainy upadło już pod ciężarem własnych sprzeczności. Pamiętacie dwa lata narracji „Rosja przegrywa”? W tym tygodniu Naczelnny Dowódca Sił Sojuszniczych NATO w Europie, generał Christopher Cavoli, powiedział w wywiadzie dla niemieckiego magazynu Spiegel, że Rosja wyjdzie z tego konfliktu faktycznie SILNIEJSZA niż wtedy, gdy do niego przystąpiła!

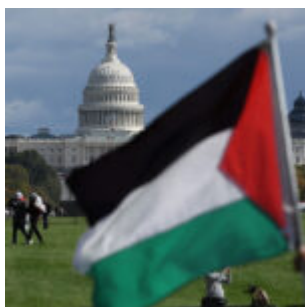
Ale oczywiście przegrywają...

Więc co robić? Tak jak robią to hollywoodzcy scenarzyści, gdy sit-com ma już za sobą zbyt wiele sezonów i zaczyna się rozkręcać pod względem fabularnym. Wstawić nowy zwrot akcji, aby oszukać widzów i dać im nowy powód do dalszego oglądania programu. To zabawne, ale nie śmieszne, ponieważ przyszłość świata wisi na włosku. Tak jak film „Idiokracja” stał się dokumentem w naszych absurdalnych czasach, tak samo stało się z „Wag the Dog”. Kompleks wojskowo-przemysłowy wraz ze swoimi hollywoodzkimi sojusznikami produkuje niekończące się narracje, aby utrzymać pociąg z sosem...

P.S. jeśli ktoś wierzy, że cała ta szalona i histeryczna narracja przeciwko Korei Północnej nie jest polityczna... cóż, mam do sprzedania most w Brazoria, TX...

[Źródło](#)

Kraje BRICS wzywają do zawieszenia broni w Strefie Gazy i uznania palestyńskiej państwowości



Grupa państw BRICS wezwała do zawieszenia broni w Strefie Gazy i uznania państwowości palestyńskiej podczas dwudniowej konferencji w rosyjskim mieście Kazań.

Podczas pierwszego dnia szczytu BRICS 2024, który odbył się w dniach 23 i 24 października, grupa potwierdziła swoje poparcie dla przyjęcia Palestyny jako pełnoprawnego członka Organizacji Narodów Zjednoczonych. W oświadczeniu BRICS wezwał do ustanowienia „niepodległego i zdolnego do przetrwania państwa palestyńskiego w granicach uznanych na arenie międzynarodowej w czerwcu 1967 r., ze stolicą we Wschodniej Jerozolimie, żyjącego obok Izraela w pokoju i bezpieczeństwie”.

Według Cradle, wezwanie do uznania państwowości palestyńskiej „opiera się na zobowiązaniu do rozwiązania dwupaństwowego zgodnie z prawem międzynarodowym”. Jednak Izrael i USA, jego bliski sojusznik, nadal stoją na drodze do osiągnięcia tego celu.

W oświadczeniu wyrażono również „poważne zaniepokojenie pogarszającą się sytuacją i kryzysem humanitarnym na okupowanych terytoriach palestyńskich – w szczególności bezprecedensową eskalacją przemocy w Strefie Gazy i na

Zachodnim Brzegu". Wezwano również do pilnego zawieszenia broni w Strefie Gazy i uwolnienia jeńców po obu stronach, co premier Izraela Benjamin Netanjahu i jego rząd konsekwentnie blokowali.

W oświadczeniu wezwano do pełnego wdrożenia czterech rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ: Rezolucji 2712 i 2720 (z 2023 r.) oraz Rezolucji 2728 i 2734 (z tego roku). Z zadowoleniem przyjęto bieżące wysiłki Kataru i Egiptu, a także inne wysiłki na szczeblu regionalnym i międzynarodowym, mające na celu pokojowe zakończenie trwającego konfliktu. W oświadczeniu wezwano do przyspieszenia dostaw pomocy humanitarnej, którą Tel Awiw blokuje, dla potrzebujących Gazańczyków oraz do wycofania sił izraelskich ze Strefy Gazy.

„Szczyt odbywa się w czasie, gdy Izrael intensyfikuje oblężenie północnej części Strefy Gazy, kontynuuje śmiercionośne operacje na okupowanym Zachodnim Brzegu Jordanu i prowadzi brutalną kampanię nalotów, a także inwazji naziemnych w Libanie” – czytamy dalej w oświadczeniu.

Turcja i Autonomia Palestyńska obecne na szczycie BRICS

Outlet zauważył również, że w szczycie uczestniczyli dwaj potencjalni członkowie BRICS – Autonomia Palestyńska (PA) odpowiedzialna za Zachodni Brzeg Jordanu i Turcja. Prezydent Autonomii Palestyńskiej Mahmud Abbas i prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan przybyli na czas na dwudniowy szczyt.

Pod koniec sierpnia Autonomia Palestyńska potwierdziła, że prezydent Rosji Władimir Putin osobiście zaprosił Abbasa na szczyt i że będzie starać się o członkostwo w BRICS. Miesiąc później Turcja złożyła formalny wniosek o członkostwo – Ankara chwaliła grupę jako „dobrą alternatywę” dla Unii Europejskiej i zauważyła, że ma ona duży „potencjał”.

Początkowo składająca się z pięciu krajów założycielskich – Brazylii, Rosji, Indii, Chin i Republiki Południowej Afryki – BRICS dodała czterech nowych członków na początku 2024 roku. Grupa powitała Egipt, Iran, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Etiopie – rozszerzając swoje obecne członkostwo do dziewięciu.

„Po tym, jak Rosja stała się najbardziej sankcjonowanym krajem na świecie po rozpoczęciu wojny na Ukrainie w 2022 r., blok BRICS zaczął poważnie dążyć do stworzenia wspólnej waluty, aby zdepolaryzować handel i obejść zachodnie sankcje” – zauważa Cradle.

Nie był to pierwszy raz, kiedy grupa wypowiedziała się przeciwko trwającej kampanii Izraela przeciwko narodowi palestyńskiemu. Na wirtualnym szczycie w listopadzie ubiegłego roku BRICS wezwał do zawieszenia broni w Strefie Gazy, aby można było zaradzić szybko pogarszającemu się kryzysowi humanitarnemu. Grupa, której przewodniczył wówczas prezydent RPA Cyril Ramaphosa, potępiła ataki na ludność cywilną zarówno na ziemi palestyńskiej, jak i izraelskiej.

„Potępiamy wszelkiego rodzaju indywidualne lub masowe przymusowe przesiedlenia i deportacje Palestyńczyków z ich własnej ziemi” – czytamy w streszczeniu, które otrzymała Al Jazeera. Powtórzono, że „przymusowy transfer i deportacja Palestyńczyków, czy to w Strefie Gazy, czy do krajów sąsiednich, stanowią poważne naruszenie konwencji genewskich oraz zbrodnie wojenne i naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego”.

Pentagon wysyła system obrony

przeciwrakietowej THAAD i wojska amerykańskie do Izraela



Sekretarz obrony Lloyd Austin zezwolił na rozmieszczenie w Izraelu systemu obrony przeciwrakietowej THAAD (Terminal High Altitude Area Defense) i około 100 osób personelu Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych.

Oświadczenie wydane przez zastępcę sekretarza prasowego Departamentu Obrony Sabrinę Singh nastąpiło po irańskich atakach rakietowych na Izrael 13 kwietnia i 1 października.

„Decyzja ta została podjęta w ramach szerszego dostosowania sił zbrojnych USA w ostatnich miesiącach w celu wsparcia obrony Izraela i ochrony Amerykanów przed atakami Iranu i bojówek sprzymierzonych z Iranem” – powiedziała Singh.

Zapytana przez prasę o nagłą potrzebę rozmieszczenia systemu rakietowego w regionie, Singh wskazała, że atak Iranu na Izrael na początku tego miesiąca był prawie dwukrotnie większy niż atak z kwietnia. Argumentowała również, że atak z 13 kwietnia obejmował głównie bezzałogowe statki powietrzne (UAV) i pociski manewrujące wystrzelone w Izrael, a nie większe pociski balistyczne z ataku z 1 października.

„13 kwietnia mieliśmy więcej naszych myśliwców w powietrzu, które zestrzeliwały UAV i pociski manewrujące, [ale] nasze myśliwce nie będą atakować tego typu pocisków balistycznych” – powiedziała, dodając, że to niszczyciele Marynarki Wojennej

USA atakowały irańskie pociski balistyczne podczas kwietniowego ataku, a THAAD ma robić to samo, tylko z lądu.

Singh powiedział, że jeśli Iran zdecyduje się ponownie zaatakować rakietami balistycznymi, THAAD będzie bardziej zdolny do obrony Izraela z powietrza. „Może pomóc je zestrzelić i chronić niewinnych cywilów, w tym Amerykanów w Izraelu” – zauważyła.

W odpowiedzi irański minister spraw zagranicznych Abbas Araghchi ostrzegł, że administracja prezydenta Joe Bidena naraża życie amerykańskich żołnierzy.

„Stany Zjednoczone dostarczają Izraelowi rekordowe ilości broni. Teraz narażają również życie swoich żołnierzy, wysyłając ich do obsługi amerykańskich systemów rakietowych w Izraelu” – powiedział Araghchi. „Chociaż w ostatnich dniach poczyniliśmy ogromne wysiłki, aby powstrzymać wojnę w naszym regionie, wyraźnie mówię, że nie mamy czerwonych linii w obronie naszych ludzi i interesów”.

To nie pierwszy raz, kiedy Stany Zjednoczone wysyłają THAAD na Bliski Wschód. Sekretarz prasowy Pentagonu gen. dyw. Patrick Ryder powiedział, że został on również rozmieszczony w Izraelu w 2019 roku w celu przeprowadzenia ćwiczeń. Jednak rozmieszczenie dodatkowych żołnierzy amerykańskich w Izraelu jest godne uwagi w obliczu zwiększonych napięć między Izraelem a Iranem. Analitycy twierdzą, że Stany Zjednoczone rzadko rozmieszczają wojska w Izraelu.

THAAD jest uważany za system uzupełniający system obrony przeciwrakietowej Patriot, ale może bronić szerszego terytorium. Może atakować cele w zasięgu od 150 do 200 kilometrów. Siedem baterii THAAD ma po sześć wyrzutni zamontowanych na ciężarówkach, które musiałyby pomieścić 48 rakiet przechwytyjących, sprzęt radiowy i radarowy. Do ich obsługi potrzeba również 95 żołnierzy.

Rozmieszczenie THAAD jest ryzykowne, ostrzega analityk

Dla analityków politycznych niedawna decyzja o rozmieszczeniu systemu rakietowego THAAD, a także mniej niż 100 osób personelu, jest ryzykowna, ponieważ szeroko deklaruje polityczne i wojskowe poparcie administracji Bidena dla Izraela, pomimo jej twierdzeń o chęci utrzymania stałego zawieszenia broni.

Dodali również, że to zobowiązanie do wysłania amerykańskich żołnierzy w teren również wiąże się z ryzykiem. Sekretarz armii Christine Wormuth przyznała, że siły obrony powietrznej armii są „najbardziej zestresowane” ze wszystkich innych sił w służbie, biorąc pod uwagę wysokie zapotrzebowanie na ich systemy.

„Obrona przeciwrakietowa kupuje ci czas, obrona przeciwrakietowa kupuje ci elastyczność, aby wyeliminować zagrożenie innymi środkami” – powiedział ABC News Thomas Karako, dyrektor Projektu Obrony Przeciwrakietowej w waszyngtońskim think tanku Center for Strategic and International Studies.

„Jeśli mamy zamiar zaangażować się w tego rodzaju działania, musimy upewnić się, że są one dobrze wykorzystywane i że komunikujemy Irańczykom, że muszą powstrzymać ten nonsens” – dodał Karako. „Ale to ryzyko”.

IsraelCollapse.com zawiera więcej historii związanych z ostatnimi wydarzeniami w Izraelu i otwartą wojną, jaką Izrael prowadzi z krajami Bliskiego Wschodu.

Przedstawiciel Hamasu: Opór grupy wobec Izraela BĘDZIE TRWAŁ pomimo zabicia Yahya Sinwara



Opór Hamasu wobec Izraela będzie kontynuowany, mimo że siłom izraelskim udało się zabić jego przywódcę Yahya Sinwara.

Basem Naim, wysoki rangą członek politycznego skrzydła Hamasu, powtórzył to stanowisko w wywiadzie dla Middle East Eye (MEE). Powiedział, że zabicie 61-letniego Sinwara nie powstrzyma narodu palestyńskiego przed stawianiem oporu izraelskiej okupacji i walką o „wolność i godność”. Chociaż utrata ukochanych ludzi była „niepokojąca”, Naim zauważył, że nie oznacza to końca ruchu palestyńskiego.

„Wygląda na to, że Izrael uważa, że zabicie naszych przywódców oznacza koniec naszego ruchu i [koniec] walki narodu palestyńskiego. Powtórzyli te same stwierdzenia, gdy zabili szejka Ahmeda Yassina i Abdela Aziza al-Rantisiego” – powiedział Naim, wspominając o dwóch założycielach Hamasu zamordowanych przez siły izraelskie w 2004 roku. „Ale za każdym razem Hamas stawał się silniejszy i bardziej popularny. Hamas jest ruchem wyzwoleniczym prowadzonym przez ludzi szukających wolności i godności. Tego nie da się wyeliminować”.

Dwóch jordańskich ekspertów, którzy rozmawiali z MEE, również

podzielało odczucia Naima, a jednym z nich był analityk polityczny i profesor nauk politycznych Amer al-Sabaileh. Według niego Hamas, zarówno jako siła polityczna, jak i militarna, przetrwał zabójstwa wielu przywódców na przestrzeni dziesięcioleci – a to ostatnie zabójstwo nie powinno być postrzegane jako śmiertelny cios dla grupy.

„Śmierć Sinwara nie wpłynie na poziom walk w Strefie Gazy” – powiedział. „Być może ruch oporu przejdzie w stan zdezorganizowanej decentralizacji, co może okazać się trudne do kontrolowania przez Izraelczyków”.

Tymczasem ekspert wojskowy i emerytowany generał dywizji Mamoun Abu Nowar powiedział MEE: „Hamas ucierpi przez krótki czas na poziomie przywództwa. Ale grupa reprezentuje ideę i ideologię, która nie kończy się wraz ze śmiercią jednej osoby”.

Sinwar zabity w operacji IDF

Sinwar po raz pierwszy zyskał rozgłos w 1985 roku, kiedy Yassin mianował go współprzywódcą organizacji Majd, która eliminowała izraelskich kolaborantów. W 1988 roku Sinwar – wówczas 26-letni – został aresztowany i skazany na cztery dożywocia za zorganizowanie porwania i zabicia dwóch izraelskich żołnierzy, a także egzekucji czterech Palestyńczyków podejrzanych o współpracę z Izraelem.

Spędził 22 lata w izraelskim więzieniu i został uwolniony dopiero w 2011 roku. Sinwar został uwolniony wraz z ponad 1000 Palestyńczyków w zamian za izraelskiego żołnierza Gilada Shalita. Sinwar piął się po szczeblach kariery, aż został mianowany przywódcą grupy po lipcowym zabójstwie Ismaila Haniyeha w Teheranie. (Powiązane: Irański analityk ostrzega przed ostrzejszą reakcją na zabójstwo Haniyeha niż poprzedni atak na Izrael).

Sinwar został zabity 16 października podczas starcia z

jednostkami Sił Obronnych Izraela (IDF). Izraelscy żołnierze napotkali kilku bojowników, wśród których podobno znajdował się przywódca Hamasu. Bojownicy rozdzielili się, a Sinwar wszedł do częściowo zniszczonego domu.

Nagranie opublikowane przez IDF pokazuje Sinwara rzucającego kijem w kierunku zbliżającego się drona. Następnie izraelska armia ostrzelała budynek, w którym schronił się przywódca Hamasu, zabijając go. Izraelscy urzędnicy potwierdzili jego śmierć 17 października, a Hamas 18 października.

Nagranie z drona IDF stało się wirusowe w mediach społecznościowych. Towarzyszyły mu cytaty z poprzednich przemówień Sinwara, w których powtarzał, że wolałby raczej zginąć w walce niż się poddać.

19 października izraelskie wojsko zrzuciło ulotki w południowej Gazie, które zawierały wizerunek martwego przywódcy Hamasu. „Sinwar zniszczył wasze życie. Ukrył się w ciemnej dziurze i został zlikwidowany podczas przerażającej ucieczki” – czytamy w ulotkach.

Libański Hezbollah, bliski sojusznik Hamasu, obiecał eskalację walki z Izraelem po potwierdzeniu śmierci Sinwara. Islamska Republika Iranu, która wspiera zarówno Hezbollah, jak i Hamas, powiedziała, że śmierć Sinwara wzmocni regionalny „opór” wobec Izraela.

Obejrzyj materiał filmowy przedstawiający ostatnie chwile Yahyi Sinwara przed śmiercią z rąk sił izraelskich.

Amerykańscy pracownicy służby zdrowia apelują o zakończenie bombardowań Strefy Gazy



3 października 2024 r. 99 amerykańskich pracowników służby zdrowia w Strefie Gazy opublikowało list otwarty do Białego Domu, w którym błagali o zaprzestanie izraelskich bombardowań małych dzieci.

List został wysłany przez amerykańskich lekarzy, chirurgów, pielęgniarki i pielęgniarzy, którzy przez pięć lat na ochotnika leczyli oblężonych mieszkańców Palestyny.

W liście napisano: „Każdy dzień, w którym kontynuujemy dostarczanie broni i amunicji do Izraela, jest kolejnym dniem, w którym kobiety są szatkowane przez nasze bomby, a dzieci mordowane naszymi kulami”. Wzywamy prezydenta Bidena i wiceprezydenta Harrisa: Zakończcie to szaleństwo teraz!”.

Autorzy listu stwierdzili również, że „każdy z nas, kto pracował na oddziale ratunkowym, intensywnej terapii lub chirurgii, leczył dzieci w wieku przedszkolnym, które zostały postrzelone w głowę lub klatkę piersiową... Niemożliwe jest, aby tak powszechne strzelanie do małych dzieci w Strefie Gazy przez cały rok było przypadkowe lub nieznane najwyższym izraelskim cywilom i władzom wojskowym”.

Dr Mark Perlmutter powiedział: „Gaza była pierwszym przypadkiem, kiedy trzymałem w ręku mózg dziecka, pierwszym z wielu”.

Chirurg zajmujący się urazami i krytyczną opieką weteranów w USA powiedział: „Nigdy nie widziałem tak przerażających obrażeń, na tak ogromną skalę, przy tak niewielu zasobach. Nasze bomby zabijają tysiące kobiet i dzieci. Ich okaleczone ciała są pomnikiem okrucieństwa”.

Amerykańscy pracownicy służby zdrowia napisali również: „Szybko dowiedzieliśmy się, że nasi palestyńscy koledzy ze służby zdrowia byli jednymi z najbardziej straumatyzowanych ludzi w Strefie Gazy, a być może na całym świecie ... stracili członków rodziny i domy. Większość z nich mieszkała w szpitalach i wokół nich wraz z ocalałą rodziną, w niewyobrażalnych warunkach”.

Ponieważ Izrael twierdził, że szpitale były czasami wykorzystywane przez Hamas, sygnatariusze listu stwierdzili: „Pragniemy wyrazić się absolutnie jasno: nikt z nas ani razu nie widział żadnego rodzaju działalności palestyńskich bojowników w żadnym ze szpitali w Strefie Gazy ani w innych placówkach opieki zdrowotnej”.

Autorzy szacują również, że obecnie więcej osób zmarło z głodu i chorób, a niezliczone tysiące zostały pogrzebane pod gruzami niż w wyniku śmierci wojskowych. Szacują oni, że jest to bardzo ostrożna liczba ponad 118 000 osób, które zginęły w Gazie w ciągu ostatniego roku. W lipcu szanowane brytyjskie czasopismo medyczne The Lancet oszacowało, że zginęło tam 186 000 osób.

8 października Jeffrey Sachs, profesor z Columbii, który jest jednym z najbardziej szanowanych na świecie ekspertów w dziedzinie polityki zagranicznej, wystąpił w podcaście sędziego Andrew Napolitano „Judging Freedom”.

Profesor Sachs jest Żydem, który bardzo otwarcie krytykuje premiera Izraela Benjamina Netanjahu. Sachs powiedział: „Izrael jest dziś zdecydowanie mniej bezpieczny niż rok temu, pomimo 40 000, 100 000, 200 000 ofiar śmiertelnych”.

Ubolewał nad tym, co nazwał „okrutnym bombardowaniem budynków mieszkalnych, szpitali, klinik, szkół – to było straszne”.

Sachs powiedział: „Netanjahu prowadzi Izrael do największej niepewności w jego współczesnej historii – całkowitej izolacji dyplomatycznej”. Dodał, że „Izrael nigdy nie będzie bezpieczny z urojeniowym planem Netanjahu”.

Profesor powiedział, że Netanjahu „sprzedaje” regionalną wojnę na Bliskim Wschodzie od ponad 20 lat w swoich przemówieniach, pismach i zeznaniach kongresowych oraz że „liczy na wojsko USA i amerykańskiego podatnika”, aby Izrael stał się dominującą potęgą, aby mógł „rządzić w sposób apartheidu nad milionami ludzi”.

Sachs powiedział również, że „wojna w Iraku w 2003 r. była silnie promowana przez Netanjahu. Chciał wojny przeciwko Saddamowi Husajnowi przez Stany Zjednoczone dla dobra Izraela”.

Dodał, że Ameryce „nie służy ślepe posłuszeństwo izraelskiemu lobby” i że Amerykanie „nie chcą kolejnej katastrofalnej wojny na Bliskim Wschodzie”.

Teraz Netanjahu rozszerzył swoją wojnę na Liban i pójdzie dalej – do Syrii, Jordanii, Iranu i być może innych miejsc – jeśli USA go nie powstrzymają.

Sachs powiedział, że „Amerykanie nie chcą wojny nuklearnej z powodu roszczeń Izraela dotyczących Strefy Gazy lub terytoriów okupowanych”.

Chciałbym, aby każdy członek Kongresu przeczytał list od amerykańskich pracowników służby zdrowia w Gazie i wysłuchał podcastu Judging Freedom z 8 października. Niestety, nie sądzę, aby którykolwiek z nich przeczytał lub wysłuchał któregośkolwiek z nich. Miejmy nadzieję, że ty to zrobisz.

Porozmawiajmy o... relacjonowaniu przez MSM izraelskich zbrodni wojennych



Dwa tygodnie temu wszystkie zachodnie media szeroko informowały o tym, że Izrael zbombardował szpital, w którym pacjenci spłonęli na śmierć w swoich łóżkach.

Kilka dni później te same zachodnie media poinformowały nas, że izraelskie ataki w Libanie zniszczyły 2000-letnią wioskę.

Dziś na pierwszej stronie CNN znajduje się żołnierz IDF opisujący izraelską praktykę wykorzystywania cywilów jako żywych tarcz w Strefie Gazy, podczas gdy Guardian szczegółowo opisuje izraelski atak na szkołę zamienioną w schron przeciwbombowy w Strefie Gazy.

To, że Izrael popełnia zbrodnie wojenne, nie jest niczym niezwykłym – robi to bez kontroli od dziesięcioleci.

Ale mniej typowe jest to, że te zbrodnie wojenne pojawiają się na pierwszych stronach i w nagłówkach kontrolowanych mediów.

Wszyscy zajmujemy się tym od tak dawna, że rozwialiśmy wszelkie wyobrażenia o tym, że MSM dba o prawdę.

Oni nie dbają o prawdę. W ogóle. W rzeczywistości w

dzisiejszych czasach ich wewnętrzne struktury ledwo pozwalają im rozpoznać prawdę jako pojęcie.

Nic – nic – nie jest tak prawdziwe, że media muszą o tym informować, żadne przestępstwa nie są tak brutalne, że nie można ich zignorować.

W Odessie w 2014 roku cywile protestujący przeciwko wspieranemu przez NATO zamachowi stanu na Ukrainie byli ścigani wewnątrz budynku Związku Zawodowego przez neonazistów.

Budynek został zabarykadowany i podpalony. Strzelano do ludzi wychodzących przez okna, by uciec przed płomieniami.

Czterdzieści osób zginęło, zastrzelonych lub spalonych. Odpowiedzialni za to neonaziści świętowali, pokazując zdjęcia podpalonych chrząszczy (ich lekceważące określenie dla etnicznych Rosjan brzmiało „chrząszcze z Kolorado” w nawiązaniu do pomarańczowo-czarnej wstążki Świętego Jerzego, którą nosili).

Jak media zareagowały na to morderstwo?

Cóż, po prostu kłamały.

Twierdziły, że protestujący podłożyli ogień przez przypadek, kiedy zrzucali koktajle Mołotowa z dachu. Była to kompletna fabrykacja, zaprzeczona przez dowody z kamer przemysłowych, obwiniająca ofiary i kryjąca faszystów, ale co z tego? Media miały to gdzieś, po prostu powtarzały kłamstwo i robią to do dziś

Prawda jest nieistotna, narracja jest wszystkim. Tak właśnie działają media.

Robiły to samo w przeszłości dla Izraela, USA, Arabii Saudyjskiej, NATO... kogokolwiek... niezliczoną ilość razy na przestrzeni lat.

A jednak jesteśmy tutaj, w 2024 roku, z tymi izraelskimi

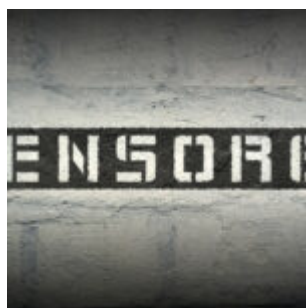
zbrodniami w kontrolowanych wiadomościach.

Mogliby kłamać, gdyby chcieli, jak to zwykle robią.

Ale tego nie robią.

Nasuwa się odwieczne pytanie: „Dlaczego to? Dlaczego teraz?”

Powiązane ze Spook Center for Countering Digital Hate chce „zabić Twittera Muska” poprzez reklamy targetowane



Brytyjska organizacja non-profit atakuje Elona Muska za sposób, w jaki prowadzi swoją platformę X / Twitter.

Dokumenty, które wyciekły z Center for Countering Digital Hate (CCDH) pokazują, że priorytetem numer jeden grupy jest obecnie „zabicie Twittera Muska” zarówno poprzez ukierunkowanie, tj. nękanie, sieci reklamowej platformy mediów społecznościowych, jak i wykorzystanie przepisów Unii Europejskiej (UE).

Różne grupy liberalne spotykały się prywatnie z CCDH przy wielu okazjach, aby omówić sposób wyłączenia platformy mediów społecznościowych Muska. W spotkaniach tych uczestniczyli przedstawiciele Białego Domu Bidena, biura Rep. Adama Schiffa

(D-Calif.), Departamentu Stanu Biden-Harris i Media Matters for America.

Okazuje się, że w rzeczywistości istnieje dziewięć źródeł ciemnych pieniędzy, które finansują CCDH, w tym:

- 1) Fundacja Paula Hamlyna
- 2) Fundacja Esmee Fairbairn
- 3) Joseph Rowntree Reform Trust
- 4) Fundacja Oak
- 5) The Barrow Cadbury Trust
- 6) Fundacja Laury Kinselli
- 7) Fundacja Pears
- 8) Fundacja Hopewell
- 9) Unbound Philanthropy

□9 *Dark Money Sources Funding The Center for Countering Digital Hate (CCDH) by [@sayerjigmi](#) [@elonmusk](#) [@lindayaX](#) [@X](#)*

#1 Paul Hamlyn Foundation

A UK charity, founded in 1972, it describes itself as "an independent grant-making foundation, making grants to individuals and... pic.twitter.com/uW7aHhRrIY

– KanekoaTheGreat (@KanekoaTheGreat) [August 1, 2023](#)

Anglia, nie Rosja, ingeruje w

wybory w USA

Od lat mówi się światu, że Rosja pod przywództwem Władimira Putina jest odpowiedzialna za ingerowanie w wybory w USA. Prawda jest jednak taka, że to Wielka Brytania za pośrednictwem CCDH i innych podobnych organizacji cenzorskich jest odpowiedzialna za ingerowanie w wybory w USA.

Ci sami ludzie, którzy wielokrotnie oskarżali Donalda Trumpa o bycie „faszystą”, teraz angażują się w faszyzm, cenzurując to, co nazwali „mową nienawiści”.

Lindsay Moran, była szefowa CCDH ds. komunikacji, jest samozwańczym „agentem CIA”, aby dać ci wyobrażenie o tym, kto stoi za tą operacją. Podobnie jak wielu innych urzędników wywiadu USA, Moran zajmuje się obecnie cenzurowaniem Amerykanów dla zysku – lub w tym przypadku „non-profit”.

„W całej historii ludzie wzywający do cenzury są zawsze tymi złymi” – napisał na Twitterze KanekoaTheGreat (@KaneKoaTheGreat), który opublikował wątek dotyczący rewelacji CCDH. „Kamala Harris, Tim Walz, John Kerry, Hillary Clinton i Barack Obama otwarcie wzywają do większej cenzury mediów społecznościowych”.

„To niepokojące, że te finansowane z zagranicy organizacje pozarządowe mają tak duży wpływ na amerykański dyskurs”.

Inny wspomniał, że dzięki CCDH i całej reszcie „organizacji charytatywnych”, które obecnie pracują nad zwalczaniem „nienawiści”, nie powinno być już żadnych problemów społecznych, prawda?

„Wygląda na to, że szukają czegoś innego” – napisała ta osoba.

„Ta „charytatywna” przestrzeń zwolniona z podatku zaczyna przypominać Klub Racketeering – bardziej niż to, co prawo podatkowe przewidywało dla publicznych i prywatnych fundacji – działających w branży filantropii” – napisał inny.

„Trend globalizacji pozwolił im działać przez ostatnie 40 lat bez regulacji”.

Sayer Ji z GreenMedInfo udostępnił następujący film, w którym kwestionuje, czy sam rząd Wielkiej Brytanii bezpośrednio finansuje CCDH:

I can understand why CCDH's CEO would so adamantly deny their governmental ties, both in personnel and funding, because astroturfing 'non profits' and especially so-called NGOs need to project an image of non-governmentality in order to look credible, and not reveal who they are...
pic.twitter.com/o0KSL0U5Uv

– Sayer Ji (@sayerjigmi) [August 4, 2023](#)

„Wielu polityków łamie swoją przysięgę” – napisał na Twitterze inny. „Obchodzenie konstytucji poprzez pracę za granicą jest nie tylko nielegalne, to zdrada stanu”.